GODZIENNA

Ner 223. ROK 1833.

NIEDZIELA 25 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych o god. 12 przedpołudniem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 8

Jutro Róży i Zefiryna.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 2, 706	+ 12,1	+ 8,0	Zaden	Pogoda z Chmurami	
23. 12	„ 2, 354	15,5	6,5	Pł. zachodni słaby	Pochmurno	
3	„ 1, 893	19,3	8,2	„ „	„	Deszcz.
9	„ 1, 477	+ 12,8	+ 10,0	Zaden	„	Deszcz, Błyskawica.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 19 *Sierpnia.*

N. Cesarz i Król Jmć, raczył nayłaskawiey powołać przez postanowienie z d. 6 b. m. jenerał-adjutanta, jenerała-leytnanta Pankratiewa 1, Członka Rady Stanu i Rady Administracyjney królestwa Polskiego, do Prezydowania w Radzie Stanu, na przypadek wydarzyć się mogącey w ciągu teraźnieyszego półrocza, to jest do d. 1 stycznia przyszłego 1834 roku, nieobecności Namiestnika tegoż królestwa. Przez postanowienie z teyże daty, Radca Stanu Nadzwyczayny, Józef Kalasanty Szaniawski, wezwany został do stałego zasiadania w Radzie Stanu.

Wczoray wrócił do Warszawy z zagranicy, Syn JO. Xięcia Warszawskiego, Chorąży z pułku noszącego imie Oyca.

W starych Prusach, na Żmudzi i w wielu mieyscach w Litwie, przygotowane zawsze są suszarnie przeznaczone do suszenia zboża na przypadek słotnych żniw; w innych mieyscach w czasie ciągłey słoty na północy, same kłosy zrzynają i suszą, zaś słomę póżniey nawet w czasie pierwszych mrozów gdy woda z niey wyschnie lub wymarznie, koszą; w kraju naszym gdzie podobnych suszarni nie ma, dobrzeby było na prędce urządzić do tego suszarnie przy browarach i gorzelniach, a lubo tam, gdzie na wielką skalę idą zbiory, niepodobna jest wszystkiego zbioru tym sposobem wysuszyć, wszelako lepiey jest chociaż z wielką pracą, coś uratować, aniżeli wszystko stracić, zwłaszcza gdy podług postrzeżeń niektórych starych rolników, niema nadziei teraz stałey pogody i czas słotny ma trwać aż do jesieni, zpowodu iż od S. Jana Chrzciciela aż do Nawiedzenia N. Panny w tym roku ciągła była słota, a w takim razie odwieczne chłopków naszych proroctwo, już w Kuryerze przeszłorocznym wzmiankowane powiada:

Kiey się Jaś rozbecy a Mać go nieutuli
Beceć będzie ciągle, aż do Swiętey Ursuli.

Wyjątek z listu pisanego z Karlsbadu przez jednego z Obywateli Warszawskich. »Dawno już niebyło takiego napływu odwiedzających wody karlsbadzkie jak tego roku, szczególniey w teraźnieyszey późney porze.

Liczba osób w tym roku tu przybyłych dochodzi do 4500 do dnia dzisieyszego 1 sierpnia. Natłok przy źródłach, osobliwie przy *Młyńskiem* (Mühlbrun) jest tak niesłychany, że przed 4tą godziną zrana trzeba przychodzić żeby nie czekać napełnienia kubka, bo o 5 taki jest ścisk, iż po 5 rzędów osób stoją około tego źródła i nim koley przyjdzie dostania wody, po 7 do 8 minut oczekiwać przychodzi. Pogoda od czasu mego przybycia (17 lipca) ciągle dżdżysta i tylko dzień jeden cieszyliśmy się słońcem przez ciąg 3ch tygodni. Przed moim przyjazdem bracia Borerowie bawili tuteyszą Publiczność, teraz są w Marienbadzie. Po nich sławny Lafon z Paryża zachwycał nas, którego jeszcze zastałem. J pod rzędni Artyści przykładali się do uprzyjemnienia tuteyszego pobytu; między temi Panna Henryetta Szulc z Danii Brzuchomówczyni, niepospolity okazała talent, udając rozmowy pomiędzy 5ma osobami każda innym głosem; szczególniey udało się jey skowyczenie zamkniętego niby w kufrze szczenięcia, rozmowa z Kelnerem w piwnicy, odetkanie wina Szampańskiego, szum jego i nalewanie w kieliszek bardzo dobrze udane, a naybardziey grzechotanie nocnego stróża, komenderowanie woyskowe z bardzo daleka i trąby żołnierskie. Był tu także Pan Langenszwarc Doktor filozofii, mówca i improwizator niemiecki! który ogłosił, iż d. 24 lipca da Akademią improwizacyjną; dzienny afisz zwiastował improwizowanie w materyach romantyczney, historyczney, humorystyczney i na dane końcówki, lecz gdy tylko 20 słuchaczy się zgromadziło, odłożył swoją Akademią do 2ch dni. W dniu zaś powtórnego popisywania się, doniósł iż daje koncert improwizacyjny, w którym Pan Ludwik z Wiednia na fortepianie jego nadtchnidniom wieszczym towarzyszyć będzie, ale i w tym dniu nie wiele miał słuchaczy. Źródła w *Franbrunn* (u nas Egierskiemi zwane) są całkiem puste, zimno bowiem takie w tamecznych górach panuje, że znaczna ilość gości febry zimney dostała, i wszyscy rozjechali się. W Marienbadzie aczkolwiek chłodnieysza temperatura niż tutay, jest taki napływ odwiedzających, że mieszkania ani podobna dostać, i aż po wsiach goście stancye naymują, które do tego stopnia są drogie, że mnie jeden nocleg i to na Bilarze, za samo mieysce zł. 13 przeszło kosztował. Teatr Karlsbadzki przy słotnem powietrzu jest dosyć uczęszczany, ale nie zasługuje na żadną wzmiankę.»

Wczoray przybył z Petersburga do Warszawy, dworu J. C. M. wielki marszałek, senator, oraz członek rady stanu w królestwie Polskiém, Xiążę Mazymilian Jabłonowski.

W gazetach petersburskich znayduje się obszerny opis pobytu JO. Feldmarszałka X. Warszawskiego dnia 26 maja r. b v. s. w Brześciu Litewskim. Wtym dniu Xiąże Jegomość obeyrzał, wytknięcie wszystkich fortyfikacyi i woysko, wieczorem przy odjeździe pochwalił wytyczne przedsięwziętey fortyfikacyi Brzeskich podług planu naywyżey potwierdzonego własną ręką Jego Cesarskiey Mości. Dnia 6 czerwca odbyło się uroczyste poświęcenie rozpoczętych prac nad wzniesieniem warowni Brześcia Litewskiego. W czasie uczty, komendant miasta jenerał-Por: Lachowicz wzniósł zdrowie N. Pana, następnie spełniono za zdrowie J. C. M. Wielkiego Xcia Michała, tudzież JO. Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, i za zdrawie żołnierzy pracujących przy twierdzy. Teraz mnóstwo przybyłych z różnych stron rzemieślników pracuje w tem mieście, i wkrótce Brześć stanie się ufortyfikowanem miastem.

ROSSYA.

Petersburg 31 *Lipca.*

Jenerał Adjutant hrabia Orłów przybył z Stambułu do tuteyszey stolicy.

N. Pan postanowił, że będzie w Wilnie założona wyższa Rzymsko katolicka szkoła Teologii, pod nazwiskiem rzymsko-katolickiey duchowney Akademii. Dla większey dogodności, wcielone do niey będą oddzielnie istniejące Wileńskie dyecezalne seminaryum, tudzież nowo zakładający się oddział przeznaczony do kształcenia kleryków wyznania Ormiańsko-Katolickiego.

Mianowani kawalerami orderów, S. Włodzimierza 4 klassy Pleban wsi Piatłówki, w dyecezyi Podolskiey, xiądz Jan Brasławicz, w nagrodę gorliwego wypełnienia pasterskich obowiązków; kapłan ten albowiem, mimo wszelkie namowy i pogrożki źle myślących ludzi, nietylko powinności swojey niezdradził, lecz nadto własnym przykładem zdołał utrzymać parafian swoich w wierności dla prawego rządu. S. Anny 2 klassy: kommissarz obwodu Brześć-Kuiawskiego Gritzmacher, na poświadczeni Namiestnika królestwa Polskiego o chwalebney jego gorliwości i przywiązaniu ku prawemu rządowi; tegoż orderu 3 klass: porucznik król: pruskiey służby Twardowski, na znak szczególney łaski monarszey. *(G. W.)*